

Małgorzata Wiśniewska – Koszela

ZŁOTE
MYŚLI

Szkolny start dziecka

A close-up photograph of a young boy with short, light brown hair and blue eyes, wearing gold-rimmed glasses and a light blue sweater. He is smiling warmly while looking down at an open book he is holding. The background is a plain, light-colored wall.

**Przygotuj siebie i dziecko
do szkolnej przygody!**

Niniejszy ebook jest **własnością prywatną**.

Niniejsza publikacja, ani żadna jej część, nie może być kopiowana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana, powielana, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy. Zabrania się jej publicznego udostępniania w Internecie, oraz odsprzedaży zgodnie z regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli.

© Copyright for Polish edition by ZloteMysli.pl

Data: 15.01.2008

Tytuł: Start szkolny dziecka

Autor: Małgorzata Wiśniewska-Koszela

Wydanie I

ISBN: 978-83-7582-065-2

Projekt okładki: Marzena Osuchowicz

Korekta: Anna Popis-Witkowska, Sylwia Fortuna

Skład: Anna Popis-Witkowska

Internetowe Wydawnictwo Złote Myśli Sp. z o.o.

ul. Daszyńskiego 5

44-100 Gliwice

WWW: www.ZloteMysli.pl

EMAIL: kontakt@zlotemysli.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

SPIS TREŚCI

<u>1. BĄDŹ OPTYMISTA!</u>	4
<u>2. PRAWDY I MITY O WSPÓŁCZESNEJ POLSKIEJ SZKOLE</u>	6
<u>Co w szkole zmieniło się na plus?</u>	9
<u>3. WYBIERZ DOBRĄ SZKOŁĘ DLA SWOJEGO DZIECKA!</u>	10
<u>Na co warto zwrócić uwagę?</u>	11
<u>Szkoła publiczna, a może społeczna lub prywatna?</u>	12
<u>4. JAK TO JEST Z TYM OCENIANIEM W KLASACH MŁODSZYCH?</u>	14
<u>5. O RYWALIZACJI I SUKCESACH</u>	18
<u>6. NASTAW SIĘ NA ROZWIĄZYWANIE PROBLEMÓW!</u>	20
<u>7. NAUCZ DZIECKO, ŻE JEST WSPANIAŁĄ, WARTOŚCIOWĄ OSOBĄ</u>	24
<u>Jak pomóc dziecku w razie trudności w nauce?</u>	26
<u>8. JESZCZE O INTELIGENCJI EMOCJONALNEJ</u>	30
<u>Jak wdrażać do samokontroli?</u>	37
<u>9. JAKI JEST SIĘDMIOŁATEK?</u>	41
<u>10. DUŻE PROBLEMY MAŁYCH LUDZI, CZYLI PARĘ SŁÓW O ZŁYM ZACHOWANIU</u>	44
<u>Dlaczego życie dziecka wcale nie jest beztrudne?</u>	44
<u>11. PRZEMOC W SZKOLE. JAK NA NIĄ REAGOWAĆ?</u>	47
<u>Jak rozmawiać o przemocy i uczyć mądrego na nią reagowania?</u>	50
<u>12. W JAKI SPOSÓB UCZĄ SIĘ DZIECI I JAK IM W TYM POMAGAĆ?</u>	57
<u>13. DLACZEGO ZDARZA SIĘ, ŻE TRUDNOŚCI W NAUCE SĄ NIE DO POKONANIA?</u>	59
<u>Co to jest analizator?</u>	59
<u>W jaki sposób mogą się przejawiać trudności w nauce?</u>	61
<u>14. DLACZEGO LATERALIZACJA TEŻ JEST WAŻNA?</u>	65
<u>15. KILKA SŁÓW O GOTOWOŚCI SZKOLNEJ</u>	67
<u>16. KAŻDE DZIECKO JEST UZDOLNIONE, CZYLI O INTELIGENCJACH WIELORAKICH</u>	69
<u>17. CO TO SĄ MNEMOTECHNIKI?</u>	72
<u>18. CZEMU SŁUŻY „GIMNASTYKA MÓZGU”?</u>	80
<u>19. NIE BÓJ SIĘ SZKOŁY!</u>	82
<u>20. POMAGAJ DZIECKU, ALE TEŻ UCZ JE SAMODZIELNOŚCI!</u> ...	97
<u>Jak uczyć dziecko samodzielność?</u>	98
<u>21. NAUCZ DZIECKO UNIKANIA ZAGROŻEŃ!</u>	100
<u>Jak czynić to w praktyce?</u>	100
<u>22. KILKA POZYTYWNYCH MYŚLI NA POŻEGNANIE</u>	107

1. Bądź optymistą!

Ludzie są rodzicami, odkąd istnieje ludzkość. Obecne czasy nie sprzyjają jednak szczęśliwemu rodzicielstwu. Wszyscy dookoła (rodzina, przyjaciele, nauczyciele) starają się wmówić Ci, że jesteś nie dość dobrym rodzicem: albo zostałeś nim za wcześnie, albo za późno, albo masz zbyt wiele dzieci, albo tylko jedynaka, wreszcie – może masz zbyt mało czasu dla dzieci albo niewystarczające środki lub złe warunki do ich wychowania. Ponadto rodzic powinien posiadać ogromną wiedzę z zakresu pedagogiki, być doskonały.

Aż trudno uwierzyć, że ludzkość przetrwała i cywilizacje rozwijały się i rozwijają znakomicie, a absolutna większość ludzi wyrasta na normalnych, pomimo że ich rodzice byli zwyczajni, ze swymi wadami i zaletami, bez ogromu pedagogicznej wiedzy i niezwykłych zalet. Uwierź więc dzisiaj w to, że aby uczynić dziecku krzywdę, trzeba się o to postarać, a to jest wbrew naturze przeciętnego rodzica.

Modne stało się również wmawianie ludziom, że ich dzieci mają liczne deficyty, są zaburzone, dziwaczne, że potrzebna im jest pomoc i terapia. Jeżeli to usłyszysz, zaczniesz się martwić o dziecko, o siebie, o przyszłość. Nic bardziej błędnego. Przypomnij sobie tylko, jak martwili się o Ciebie rodzice, ile dziwnych miałaś zachowań, a mimo to zupełnie dobrze sobie radzisz. Przypomnij sobie niekoniecznie doskonałych kolegów i koleżanki. Pomimo że wielu dorosłych załamywało nad nimi ręce – nie zeszli na psy. Normalność jest wolą i przeznaczeniem każdego dziecka, a zaburzenia i patologie są mimo wszystko niewielkim marginesem. Od dzisiaj więc nie bój się. Lęk jest złym doradcą, który stresuje Cię, pozbawia wiary we własne siły

1. Bądź optymistą!

i energii, którą przecież możesz spożytkować ku radości własnej i innych. Lęk ponadto bywa zaraźliwy. Boisz się Ty, a więc i Twój mąż lub żona. Jesteś na siebie zły, zestresowany, przenosisz to na najbliższych, także na dzieci. A w dziecku jak w lusterku odbija się właśnie rodzic. Bądź optymistą i optymizmem zarażaj swoją rodzinę. Naucz się ignorować złośliwe i pseudonaukowe uwagi. Jeżeli będziesz silny i pewny siebie, takie będzie również Twoje dziecko.

2. Prawdy i mity o współczesnej polskiej szkole

O polskiej szkole mogę w zasadzie napisać długą powieść. Jako nauczycielka z ponad dwudziestoletnim stażem pracy – znam ją od kuchni. Jako matka trzech synów o dość dużej rozpiętości wieku – poznałam także jej różne oblicza. Dla celów praktycznych skupię się na informacjach i rozważaniach najbardziej aktualnych, dosłownie z ostatniej chwili.

Szkoła zgodnie ze swymi założeniami jest instytucją, która powinna uczyć i wychowywać dzieci. Jeżeli jednak sądzisz, że Twoje dziecko zostanie w niej w jakiś magiczny sposób ulepszone, to głęboko się mylisz. Znaczące korzyści wychowawcze daje ona jedynie dzieciom, które do momentu przekroczenia jej progów nie były prawie w ogóle wychowywane. W dobrze funkcjonującej klasie ulegną one stopniowej socjalizacji.

Dziecko wychowywane normalnie ma w szkole stuprocentową szansę na zetknięcie się z hałasem, tłokiem, przemocą, toksycznymi osobami i złym wpływem tych osób. Na pewno mitem jest, że istnieją szkoły bez przemocy, chociaż niektóre nawet zdobywają takie certyfikaty. Pomimo wysiłków nauczycieli – szkoła nie jest najbezpieczniejszym miejscem na Ziemi.

Nie jest przecież odizolowana od przemocy panującej w niektórych domach, na podwórkach, w społecznościach lokalnych. Przemoc ta doskonale przenika na jej grunt. Pomijam tu celowo niekorzystny wpływ środków masowego przekazu, ponieważ zaobserwowałam, że jest on raczej marginalny.

2. Prawdy i mity o współczesnej polskiej szkole

Jeżeli Twoje dziecko jest dobrze wychowane, to nie licz na to, że w szkole jeszcze się poprawi. Raczej skup swoje wysiłki na zabezpieczeniu go, na ile to możliwe, przed toksycznym wpływem środowiska szkolnego. Jak o to zadbać? O tym powiem w następnych rozdziałach. Dość dziwnym zjawiskiem jest to, że niektórzy nauczyciele oczekują, aby rodzice wychowywali dzieci na terenie szkoły pod swoją nieobecność. Świadczą o tym absurdalne uwagi typu „syn rozmawiał na lekcji”, a nawet monolog: „Klasa bardzo źle się zachowuje. Co państwo na to?”. Słyszając takie słowa, wypowiedane z żalem i złością, jako matka jestem kompletnie zdezorientowana. Nie wiem, czy powinnam organizować proces lekcyjny, uspokajać uczniów, a może budować autorytet nauczycieli.

Szkoła jest na szczęście także miejscem, gdzie Twoje dziecko wejdzie w dużą grupę rówieśniczą i ustali w niej swoją pozycję, będzie doskonaliło umiejętność nawiązywania i utrzymywania kontaktu z innymi ludźmi, jest miejscem świetnej zabawy, wycieczek, radości i pierwszych przyjaźni. Nic dziwnego, że większość z nas wspomina swoje lata szkolne z sentymentem.

Szkoła ma także nauczać. Dopóki jednak dzieci będą odrabiały prace domowe, a rodzice będą zmuszeni, by tak bardzo się w to angażować, moim zdaniem szkoła w zasadzie będzie tylko koordynować i kontrolować proces nauczania, który w znacznym stopniu przebiega w domu. Ileż razy słyszy się utyskiwania nauczycieli, że dziecko nie jest dopilnowane przez rodziców, że powinni mu więcej pomagać, nie mówiąc już o powszechności korepetycji. Dzieje się tak dlatego, że odchudzenie programów właściwie nigdy nie nastąpiło, natomiast zmniejszono znacząco liczbę godzin dydaktycznych. Nauczyciele mają co prawda możliwość wyboru programu i podręczników, jednak moim zdaniem wybór ten w tej chwili ogranicza się do złych lub gorszych. Powszechność różnych rankingów i konkurencja pomiędzy

2. Prawdy i mity o współczesnej polskiej szkole

szkołami wymusza nastawienie na tzw. efekty, czyli wysokie wyniki testów kompetencji, dużą liczbę olimpijczyków czy też laureatów międzyszkolnych konkursów. W praktyce wygląda to tak, że szkoły starają się pracować głównie na pokaz. Podobną sytuację stwarza droga awansu zawodowego każdego z nauczycieli, trwająca około dziesięciu lat, rozpoczynająca się od stopnia stażysty, poprzez nauczyciela kontraktowego i mianowanego, kończąca się na nauczycielu dyplomowanym. W okresie tym nauczyciel musi się wykazać szczególnymi osiągnięciami. Nic więc dziwnego, że szkoła w procesie dydaktycznym tak dalece podpira się rodzicami, ponieważ piętrząca się ilość obowiązującej dokumentacji, w nieskończoność rosnące wymagania i presja są nie do udźwignięcia. Powoduje to także nastawienie na pracę przede wszystkim z uczniami zdolnymi, a ci mniej zdolni stają się niepotrzebnym balastem, bo przecież mogą obniżyć wyniki. Szkoła ma co prawda obowiązek pomocy uczniom z problemami w nauce, ale – ze względu na bardzo ograniczoną liczbę godzin przeznaczonych na terapię pedagogiczną – pomoc ta jest znowu spychana na rodziców.

Bardzo niepokojącym faktem jest ograniczanie liczby godzin przeznaczonych na zajęcia artystyczne czy techniczne. Jeżeli dzieci uczą się informatyki, to dzieje się to kosztem techniki. Występuje więc tendencja, i to już od klas najmłodszych, do kładzenia nacisku na zajęcia umysłowe – kosztem manualnych. Jak powiedziała moja koleżanka po fachu, dzieci nie malują na testach kompetencji, tylko czytają, piszą, liczą i wykazują się wiedzą. Nie bierzemy tylko pod uwagę tego, że zajęcia manualne mają ogromny wpływ na rozwój mózgu dziecka, wymagają także złożonych procesów myślowych, co z kolei przekłada się na osiągnięcia w nauce, bardzo ściśle pojmowane.

Innym niekorzystnym zjawiskiem we współczesnej polskiej szkole jest łączenie kilku specjalności nauczycielskich w jednej osobie. Mam

tu oczywiście na myśli nauczycieli przedmiotowców. Znakomici plastycy prawie z dnia na dzień stają się nauczycielami techniki, informatyki itd. Doskonali geografowie uczą przyrody. Nie zawsze jednak mają do tego predyspozycje, a nawet na to ochotę.

Moim zdaniem – niepokojącym zjawiskiem, stanowiącym specyfikę polskiej szkoły, jest ciągle obniżanie wieku uczniów w stosunku do wymagań edukacyjnych. Osobiście osiągnęłam sprawność biegłego czytania, tak jak większość moich rówieśników, w (o zgrozo!) klasie piątej. Nie przeszkodziło mi to w niczym. Dzisiaj powinien umiejętność tę osiągnąć uczeń mniej więcej w klasie drugiej. W niektórych krajach dziecko może liczyć na konkretach do dwunastego roku życia, a o dysleksji nikt nawet nie słyszał, ponieważ deficyty są korygowane w sposób naturalny. W Holandii litery wprowadza się średnio trzy lata. Jest możliwość malowania ich, wyklejania, wyśpiewywania głosek. Nie powoduje to jakiegoś zastoju cywilizacyjnego. No, ale trudno, żyjemy tu, gdzie żyjemy. Mądrzejsi mają rację.

Co w szkole zmieniło się na plus?

Masz obecnie prawo wyboru szkoły i nauczyciela swojego dziecka. Rodzice stopniowo mają coraz większy wpływ na pracę szkół, stają się ich współgospodarzami. Zmniejszyła się liczebność klas. Wyposażenie szkół jest coraz bogatsze. Nauczyciele są lepiej wykształceni i przygotowani do pracy w zawodzie, kształcą się też ustawicznie, nie zawsze jednak idzie to w parze z ich predyspozycjami psychicznymi i rzeczywistymi umiejętnościami zawodowymi.

Jak więc wynika z powyższych rozważań – nieuniknione jest to, że pójdziesz razem ze swoim dzieckiem do szkoły, w której nikomu nie jest łatwo. Mogę Cię jednak pocieszyć: ponieważ to Ty jesteś jej

Co w szkole zmieniło się na plus?

klientem, od Twoich wymagań i zdrowego rozsądku z pewnością będzie zależało oblicze szkoły. Do dzieła!